

Sygn. akt II KK 138/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 czerwca 2013 r.,  
sprawy **I. W.**,  
skazanego z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii  
z powodu kasacji obrońcy skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 18 października 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w  
W.  
z dnia 16 czerwca 2011 r.,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć  
skazanego I. W.**

### UZASADNIENIE

Kasację obrońcy skazanego należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Kasacja zawierała zarzut: 1) rażącego naruszenia prawa materialnego, poprzez niezastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 3 k.k., pomimo istnienia przesłanek z tego przepisu, 2) rażącego naruszenia prawa procesowego, wyrażające się w oparciu ustaleń faktycznych na zeznaniach świadka K. G., które są jedynie pomówieniami i nie zostały zweryfikowane innym

materiałem dowodowym. Choć skarżący – co wydaje się być rażącym zaniedbaniem techniki formułowania środka zaskarżenia przez podmiot profesjonalny – nie wskazuje, które normy prawa procesowego zostały naruszone, z uzasadnienia kasacji można wywieść, że chodzi o naruszenie art. 7 (dowolna ocena dowodów) i art. 410 k.p.k. (niewyjaśnienie całokształtu okoliczności sprawy). W kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i (jak należy się domyślać) wyroku I instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Co do zarzutu naruszenia prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 60 § 3 k.k., wbrew twierdzeniom skarżącego w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki jego zastosowania, gdyż skazany przekazał informacje dotyczące osób współdziałających dopiero gdy miał świadomość, że organy ścigania już nimi dysponują. Co istotne, kwestia ta była przedmiotem zarzutu apelacji, a sąd odwoławczy rozważył tę kwestię wnikliwie i przekonująco na s. 9-10 uzasadnienia wyroku – w tym stanie rzeczy zarzut ten nie mógł być podstawą uwzględnienia kasacji.

Także zarzuty naruszenia prawa procesowego, okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym. Po pierwsze, należy zauważyć, że sąd odwoławczy, którego wyrok zaskarżono kasacją, nie mógł naruszyć zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k., ani też przepisu art. 410 k.p.k., ponieważ nie czynił własnych ustaleń faktycznych, lecz w pełni zaakceptował ustalenia sądu I instancji. Sąd Najwyższy uznał zatem, że zarzut pod pozorem naruszenia prawa procesowego odnosi się w istocie do ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd I instancji i zaakceptowanych przez sąd odwoławczy; stosownie do art. 523 § 1 k.p.k. tego rodzaju zarzut nie może być skutecznie podnoszony w postępowaniu kasacyjnym. Po drugie, omawiany zarzut kasacji jest w istocie powtórzeniem zarzutów podniesionych w apelacji, które zostały przez sąd odwoławczy rozpoznane należycie (por. rozważania dotyczące oceny zeznań świadka K. G. s. 11-12 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego) zresztą sam skarżący nie zarzuca w kasacji naruszenia przepisów regulujących standardy kontroli odwoławczej). W końcu należy

zauważyć, że zarzuty kasacji są ogólnikowe i nie wskazują na czym konkretnie miałyby polegać naruszenie przywołanych wyżej przepisów postępowania; w efekcie jawią się jako dość dowolna polemika ze stanowiskiem sądów obu instancji.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.